

Sygn. akt VIII C 414/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, VIII Wydział Cywilny

w następującym składzie :

Przewodniczący : **Sędzia SR Tomasz Kalsztein**

Protokolant : staż. Anita Dębowska

po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2018 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w restrukturyzacji z siedzibą w B.

przeciwko C. G.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanej C. G. na rzecz powoda (...) Spółki Akcyjnej w restrukturyzacji z siedzibą w B. kwotę 2063,03 zł (dwa tysiące sześćdziesiąt trzy złotych trzy grosze) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26 września 2017 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. zasądza od pozwanej C. G. na rzecz powoda (...) Spółki Akcyjnej w restrukturyzacji z siedzibą w B. kwotę 667,80 zł (sześćset sześćdziesiąt siedem złotych osiemdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu w części.

Sygn. akt VIII C 414/18

UZASADNIENIE

W dniu 26 września 2017 roku powód (...) Spółka Akcyjna w restrukturyzacji z siedzibą w B., reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wytoczył przeciwko pozwanej C. G. w elektronicznym postępowaniu upominawczym powództwo o zapłatę kwoty 2.958,81 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów sądowych w kwocie 37 zł oraz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podniósł, że dochodzona pozwem wierzytelność wynika z braku zapłaty przez pozwaną kwoty z tytułu zawartej w dniu 9 czerwca 2014 roku umowy pożyczki nr (...). Na mocy zaciągniętego zobowiązania pozwana winna zwrócić w 90 tygodniowych ratach kwotę 2.869,80 zł, z której to powinności nie wywiązała się, dokonała bowiem wpłaty wyłącznie kwoty 179 zł. Wobec niewykonywania obowiązku spłaty pożyczki przez pozwaną, strony w dniu 14 listopada 2015 roku zawarły aneks do umowy, na mocy którego pozwana zobowiązała się do spłaty istniejącego na chwilę zawarcia aneksu zadłużenia w wysokości 2.690,80 zł. Pomimo podpisania aneksu pozwana na poczet zadłużenia nie dokonała żadnej wpłaty. Na dochodzoną pozwem kwotę składają się niespłacona część kapitałowa – 2.690,80 zł oraz skapitalizowane odsetki naliczone na dzień 25 września 2017 roku – 268,01 zł.

(pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym k. 3-5)

W dniu 28 listopada 2017 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie wydał w przedmiotowej sprawie postanowienie, w którym wobec stwierdzenia braku podstaw do wydania nakazu zapłaty, przekazał sprawę do tut. Sądu.

(postanowienie k. 6)

W dniu 24 stycznia 2018 roku referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Widzewa w Łodzi wydał w przedmiotowej sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądził od pozwanej na rzecz powoda dochodzoną pozwem kwotę wraz z kosztami procesu.

(nakaz zapłaty k. 32)

Nakaz ten pozwana zaskarżyła sprzeciwem w całości, kwestionując powództwo co do zasady i wysokości oraz podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia. W uzasadnieniu pozwana przyznała, iż zaciągnęła pożyczkę na kwotę 1.800 zł, wskazując jednocześnie, iż na poczet spłaty zadłużenia dokonała wpłat w większej kwocie, aniżeli przytoczonej w pozwie. Ponadto zakwestionowała uprawnienie powoda do naliczania kołat za obsługę pożyczki w domu, akcentując, iż usługa ta nie była w rzeczywistości świadczona, jak również naliczone w związku z udzieleniem pożyczki opłaty.

(sprzeciw k. 40-43)

W odpowiedzi na sprzeciw powód podtrzymał stanowisko w sprawie. W uzupełnieniu wskazał, że usługa obsługi pożyczki w domu miała fakultatywny charakter, a opłata naliczona z jej tytułu była zależna od kwoty pożyczonego kapitału. Odnośnie opłat przygotowawczych wyjaśnił, że pokrywały one koszty przygotowania umowy oraz wypłaty gotówki i stanowiły koszty administracyjne związane z udzieleniem pożyczki.

(pismo procesowe powoda k. 47-49)

Na rozprawie w dniu 18 kwietnia 2018 roku pełnomocnik powoda oraz pozwana nie stawili się.

(protokół rozprawy k. 55)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 9 czerwca 2014 roku pozwana C. G. zawarła z powodem (...) Spółką Akcyjną w B. umowę pożyczki gotówkowej nr (...), na mocy której pozwana otrzymała kwotę 1.800 zł, zobowiązując się do jej spłaty wraz z opłatą za obsługę pożyczki w domu (895,78 zł) oraz odsetkami (174,02 zł) w sześćdziesięciu tygodniowych ratach po 47,83 zł każda, płatnych począwszy od dnia 11 czerwca 2014 roku. W umowie zastrzeżono również opłatę przygotowawczą (150 zł) oraz dodatkową opłatę przygotowawczą (150 zł), które w związku ze skorzystaniem przez pozwaną z opcji obsługi pożyczki w domu, zostały pobrane przez przedstawiciela powoda przy podpisywaniu umowy z udzielonej pozwanej kwoty pożyczki, na skutek czego pozwana otrzymała do ręki kwotę 1.500 zł.

W przypadku, gdy pożyczkobiorca opóźniał się ze spłatą kwoty równej dwóm pełnym ratom pożyczki powód mógł wezwać go do zapłacenia w terminie 7 dni od doręczenia wezwania zaległych rat pod rygorem wypowiedzenia umowy, a w przypadku braku zapłaty mógł wypowiedzieć umowę z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia. Od niespłaconego w terminie kapitału pożyczki powód był uprawniony do naliczania odsetek maksymalnych za każdy dzień zwłoki w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP w stosunku rocznym.

Zgodnie z postanowieniami umowy, opłata za obsługę pożyczki w domu była należna w chwili pobrania raty pożyczki i uiszczana proporcjonalnie do spłacanych kwot pod warunkiem faktycznego dokonania spłaty raty przez pożyczkobiorcę. W razie braku spłaty raty pożyczki w ustalonym terminie opłata za obsługę w domu nie była naliczana i pobierana, i podlegała pobraniu przy najbliższej spłacie raty.

(umowa pożyczki k. 20-23, okoliczności bezsporne)

Na poczet powyższego zobowiązania pozwana wpłaciła łącznie kwotę 179 zł. W dniu 14 listopada 2015 roku strony zawarły aneks do umowy pożyczki, o której mowa wyżej, w treści którego pozwana oświadczyła, że na dzień zawarcia aneksu jej zadłużenie wynosi 2.690,80 zł, którą to kwotę zobowiązała się spłacić w tygodniowych ratach po 30 zł każda, począwszy od dnia 14 listopada 2015 roku. Brak jednej wpłaty w wyznaczonej kwocie i terminie, wynikających z aneksu, mógł skutkować jego rozwiązaniem. Pomimo podpisania aneksu pozwana na poczet istniejącego zadłużenia nie dokonała żadnej wpłaty.

(aneks k. 24, zestawienie wpłat k. 25-27, wyliczenie wartości zobowiązania dłużnika k. 28-29)

W wystawionym w dniu 16 stycznia 2017 roku przedsądowym wezwaniu do zapłaty powód określił zadłużenie pozwanej na kwotę 1.830 zł z tytułu niespłaconych rat pożyczki oraz kwotę 106,29 zł z tytułu skapitalizowanych odsetek za opóźnienie w spłacie.

(wezwanie do zapłaty k. 30, okoliczności bezsporne)

Do dnia wyrokowania pozwana nie zapłaciła kwoty dochodzonej przedmiotowym powództwem.

(okoliczność bezsporna)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, które nie były kwestionowane przez strony.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne w przeważającej części.

Rozważania w niniejszej sprawie rozpocząć należy od oceny zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia, skuteczne podniesienie przedmiotowego zarzutu jest bowiem wystarczające do oddalenia powództwa bez potrzeby ustalenia, czy zachodzą wszystkie inne przesłanki prawnomaterialne uzasadniające jego uwzględnienie, a ich badanie w takiej sytuacji staje się zbędne (por. uzasadnienie uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 r. III CZP 84/05, OSNC 2006/7-8/114 oraz uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2010 r., I CSK 653/09, Lex nr 741022).

Zarzut ten okazał się niezasadny. W przedmiotowej sprawie źródłem żądania powoda była umowa pożyczki zawarta przez strony w dniu 9 czerwca 2014 roku, a zatem zastosowanie znajdował trzyletni termin przedawnienia (art. 118 k.c.). Nie budziło przy tym wątpliwości, że na mocy aneksu z dnia 14 listopada 2015 roku pozwana uznała zadłużenie względem powoda, wynikające z umowy, o której mowa wyżej, czym przerwała bieg terminu przedawnienia, na skutek czego przedawnienie zaczęło biec na nowo (art. 123 § 1 pkt 2 k.c. w zw. z art. 124 § 1 k.c.). W konsekwencji, w dacie wytoczenia powództwa (26 września 2017 roku) roszczenie powoda nie było jeszcze przedawnione.

Powód oparł żądanie pozwu na przepisie art. 720 k.c., w myśl którego, przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Zgodnie ze stanowiskiem judykatury kodeksowa definicja pożyczki wskazuje, że świadczeniem dającego pożyczkę jest przeniesienie na własność biorącego pożyczkę określonej ilości pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku i wykonanie tego świadczenia dający pożyczkę powinien udowodnić w procesie cywilnym. Dopiero wówczas zasadne staje się oczekiwanie od biorącego pożyczkę, że udowodni on spełnienie swego świadczenia umownego tj. zwrot pożyczki (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 17 kwietnia 2012 r., I ACa 285/12, LEX nr 1162845). Innymi słowy pozwany, od którego powód domaga się zwrotu pożyczki nie musi wykazywać zwrotu pożyczki, dopóty powód nie wykaże, że pożyczki udzielił.

W niniejszej sprawie nie budziło wątpliwości, iż strony łączyła umowa pożyczki zawarta w dniu 9 czerwca 2014 roku, na mocy której pozwana otrzymała kwotę 1.800 zł, zobowiązując się do jej spłaty wraz odsetkami i opłatą za obsługę pożyczki w domu w terminach oznaczonych w jej treści. W oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd przyjął ponadto, że na poczet zaciągniętego zobowiązania pozwana dokonała wpłat w łącznej wysokości 179 zł, zaniechując dalszej spłaty, w wyniku czego łączący ją z powodem stosunek prawny został rozwiązany. Tym samym Sąd nie dał wiary twierdzeniom pozwanej, w których podnosiła, iż kwota, o której mowa wyżej, nie odzwierciedla wartości dokonanych przez nią wpłat. Pozwana nie przedłożyła żadnych dowodów na potwierdzenie swoich słów, a niewątpliwie to na niej, jako pożyczkobiorcy, ciążyła powinność wykazania, że spłaciła zadłużenie w szerszym zakresie, aniżeli wskazywanym przez powoda, jeśli z twierdzeń tych chciała wywodzić dla siebie korzystne skutki prawne (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.). Niesporne było ponadto, że na mocy aneksu z dnia 14 listopada 2015 roku pozwana uznała swoje zadłużenie względem powoda w kwocie 2.690,80 zł, zobowiązując się do jego spłaty w tygodniowych ratach po 30 zł każda, począwszy od dnia 14 listopada 2015 roku, której to powinności jednak uchybiła.

Wątpliwości nie budziło ponadto, że strona powodowa jest przedsiębiorcą zajmującym się prowadzeniem działalności gospodarczej m.in. w zakresie udzielania pożyczek gotówkowych, a strona pozwana, jako osoba fizyczna jest konsumentem. Dlatego też należało ustalić, czy postanowienia umowy z dnia 9 czerwca 2014 roku były dla jej stron wiążące. Sąd bowiem może, a nawet powinien dokonywać oceny postanowień zawartych umów, a także postanowień samych wzorców umów, co do ich zgodności z prawem. Ocena ta może zostać dokonana również in concreto w toczącym się między przedsiębiorcą, a konsumentem sporze, którego przedmiotem są skutki prawne określone postanowieniami umowy. Umowy konsumenckie podlegają bowiem ocenie w świetle klauzuli generalnej z art. 385¹ §1 k.c. z wyłączeniem jedynie jednoznacznie sformułowanych postanowień określających główne świadczenia stron oraz tych postanowień, na których treść konsument miał rzeczywisty wpływ, co musi zostać wykazane przez proferenta (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 15 czerwca 2007 roku, VI Ca 228/07, LEX).

Strona powodowa w pozwie domagała się zasądzenia od pozwanej kwoty 2.958,81 zł. Godzi się przypomnieć, że na dochodzoną kwotę składały się: niespłacona pożyczka w wysokości 2.690,80 zł (na kwotę tę składały się: kwota przyznanej pożyczki, opłata za obsługę pożyczki w domu i odsetki umowne, pomniejszone o dokonane przez pozwaną wpłaty w łącznej wysokości 179 zł) oraz skapitalizowane odsetki w wysokości 268,01 zł. Pozwana w sprzeciwie kwestionowała zasadność obciążenia jej opłatą za obsługę pożyczki w domu, który to zarzut zdaniem Sądu zasługuje na uwzględnienie.

Rozważania w powyższym zakresie rozpocząć należy od wskazania, że sporna opłata stanowiła 49,76% całkowitej kwoty pożyczki, a więc była znaczna w kontekście wypłaconej pozwanej sumy pieniężnej. Pożyczkodawca nie sprecyzował przy tym w umowie zasad ustalania wysokości opłat za obsługę pożyczki w domu, poprzestając na zapisie, iż koszt obsługi w domu jest opłacany każdorazowo wraz ze spłatą raty pożyczki proporcjonalnie do spłaconej kwoty. W istocie zatem wysokość kwestionowanej przez pozwaną opłaty była kształtowana nie poprzez faktycznie poniesione przez powoda koszty, związane z obsługą pożyczki w domu, a przez wysokość zaciągniętego przez pożyczkobiorcę zobowiązania i czas jego trwania, co powód sam przyznał w odpowiedzi na sprzeciw. Oczywiście jest przy tym, że skoro powód pobierał opłatę w związku z obsługą pożyczki w domu, a więc z tytułu cotygodniowej wizyty swojego przedstawiciela w miejscu zamieszkania pożyczkobiorcy, a więc tak naprawdę z tytułu jednej konkretnej czynności, mającej za każdym razem ten sam, powtarzalny charakter, to opłata pobierana z tego tytułu winna wyrażać się jedną, stałą wartością, na kanwie każdej umowy proponowanej przez powoda. Nie budzi przy tym wątpliwości, że obowiązkiem powoda było wykazanie (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), że po pierwsze odbywał wizyty w miejscu zamieszkania pozwanej, który to fakt pozwana kwestionowała, a także, że w związku z każdorazową wizytą u pozwanej poniósł określone koszty (samo ich oznaczenie w treści umowy nie dowodzi jeszcze wysokości tychże kosztów), której to powinności powód nie sprostał. W ocenie Sądu postanowienia przedmiotowej umowy, w których zastrzeżono opłatę za obsługę pożyczki w domu, uznać należy za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, a także za stanowiące niedozwolone klauzule umowne w myśl art. 385¹ § 1 k.c. W myśl bowiem tego ostatniego przepisu, postanowienia umowy zawartej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy

(niedozwolone postanowienia umowne). Zdaniem Sądu przyjęty przez powoda sposób naliczania opłaty za obsługę w domu (tj. uzależnienie jej wysokości od długości trwania zobowiązania i wartości pożyczki) może powodować brak ekwiwalentności względem wartości usługi świadczonej przez pożyczkodawcę w ramach tej opłaty. Powyższe działanie może zagrażać ekonomicznym interesom konsumentów i stanowić przy tym działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami.

W świetle dokonanych wyżej rozważań podkreślenia wymaga, iż Sąd nie kwestionuje uprawnienia pożyczkodawcy do pobierania od pożyczkobiorcy opłat za czynności związane z obsługą pożyczki w domu. Opłaty takie winny być jednak ustalone na rozsądnym poziomie i nie mogą godzić w interesy konsumenta. Zakres kosztów związanych z tymi czynnościami, determinujący ich wysokość, powinien zatem zostać przedstawiony w pozwie w taki sposób, aby w świetle doświadczenia życiowego oraz logiki nie budził żadnych wątpliwości. Sporne opłaty nie mogą bowiem stanowić dodatkowego wynagrodzenia dla pożyczkodawcy, a jedynie wyrównanie poniesionych przez niego wydatków. Tymczasem, o czym była mowa, kwoty wskazane przez stronę powodową nie mają żadnego przełożenia na możliwe rzeczywiste koszty w tym zakresie i nie poddają się jakiegokolwiek weryfikacji, do czego uznania wystarcza już samo doświadczenie życiowe. Wyjaśnienia dodatkowo wymaga, że wprawdzie sporna opłata została ustalona umową stron, to jednakże pamiętać należy, że swoboda umów nie pozostaje całkowicie dowolna i podlega pewnym ograniczeniom. I tak, w myśl art. 353¹ k.c. treść lub cel stosunku prawnego ułożonego przez strony nie może sprzeciwiać się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Tymczasem zapisy umowy odnoszące się do opłat za obsługę pożyczki w domu są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i kształtują obowiązki drugiej strony umowy (pożyczkobiorcy – pozwanej) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, albowiem określone przez stronę powodową opłaty nie odpowiadają świadczeniom na rzecz pożyczkobiorcom usługom. W tym miejscu wypada przypomnieć, że w judykaturze uznaje się, że pod pojęciem działania wbrew dobrym obyczajom - przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego - kryje się wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku, natomiast przez rażące naruszenie interesów konsumenta rozumie się nieusprawiedliwioną dysproporcję - na niekorzyść konsumenta - praw i obowiązków stron, wynikających z umowy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04, Biul. SN 2005/11/ 13 oraz z dnia 3 lutego 2006 roku, I CK 297/05, Biul. SN 2006/5-6/12). Dokonując oceny rzetelności określonego postanowienia umowy konsumenckiej należy zawsze rozważyć indywidualnie rozkład obciążeń, kosztów i ryzyka, jaki wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadać jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone, pamiętając jednocześnie podczas dokonywania kontroli o tym, że każdorazowo istotny jest charakter stosunku prawnego regulowanego umową, który w konkretnej sytuacji może usprawiedliwiać zastosowaną konstrukcję i odejście do typowych reguł wyznaczonych przepisami dyspozytywnymi. W świetle przeprowadzonych rozważań jedynie na marginesie zauważyć należy, że w myśl postanowień umowy, opłata za obsługę pożyczki w domu była należna w chwili pobrania raty pożyczki i uiszczana proporcjonalnie do spłacanych kwot pod warunkiem faktycznego dokonania spłaty raty przez pożyczkobiorcę. W razie braku spłaty raty pożyczki w ustalonym terminie opłata za obsługę w domu nie była naliczana i pobierana, i podlegała pobraniu przy najbliższej spłacie raty (pkt 3 umowy). Skoro więc pozwana dokonała wpłat na kwotę 179 zł, a następnie zaprzestała jakiegokolwiek spłaty zadłużenia, za zasadny uznać należy wniosek, iż powód nie miał podstaw do naliczania spornej opłaty i to niezależnie od tego, czy jego przedstawiciel przyjeżdżał w odstępach tygodniowych do mieszkania pozwanej, czy też nie. Znamienne jest przy tym, że w wezwaniu do zapłaty z dnia 16 stycznia 2017 roku, powód określił łączne zadłużenie pozwanej na kwotę 1.936,29 zł, z czego kwota 1.830 zł stanowiła niespłacone raty pożyczki, zaś kwota 106,29 zł skapitalizowane odsetki, w sytuacji, w której pozwana po zawarciu aneksu nie uiściła żadnej wpłaty na poczet zadłużenia oznaczonego w tymże aneksie na kwotę 2.690,80 zł. W ocenie Sądu takie sformułowanie wezwania implikuje jednoznaczna konstatację, iż określona w jego treści suma należności głównej nie obejmowała opłat za obsługę pożyczki w domu. W kontekście poczynionych wyżej rozważań jest to oczywiste, skoro opłaty te, wobec braku spłaty pożyczki przez dłużnika, nie podlegały pobraniu przez powoda.

Odnosząc się do zapisów umowy odnoszących się do opłaty przygotowawczej i dodatkowej opłaty przygotowawczej wyjaśnić natomiast należy, iż opłaty te nie były dochodzone przez powoda na gruncie niniejszej sprawy, albowiem zostały pobrane w dacie podpisania umowy pożyczki z całkowitej kwoty tejże, w konsekwencji ocena tychże zapisów

umowy była zbędna na gruncie przedmiotowej sprawy, a mogłaby mieć znaczenie wyłącznie wtedy, gdyby pozwana wytoczyła przeciwko powodowi powództwo o zwrot tychże opłat w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.063,03 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 września 2017 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

M.-prawną podstawę roszczenia odsetkowego powoda stanowi przepis art. 481 § 1 k.c., zgodnie z treścią którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Wskazany przepis art. 481 k.c. obciąża dłużnika obowiązkiem zapłaty odsetek bez względu na przyczyny uchybienia terminu płatności sumy głównej. Sam fakt opóźnienia przesądza, że wierzycielowi należą się odsetki. Dłużnik jest zobowiązany uiścić je, choćby nie dopuścił się zwłoki w rozumieniu art. 476 k.c., a zatem nawet w przypadku gdy opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności i choćby wierzyciel nie doznał szkody. Odpowiedzialność dłużnika za ustawowe odsetki w terminie płatności ma zatem charakter obiektywny. Do jej powstania jedynym warunkiem niezbędnym jest powstanie opóźnienia w terminie płatności. Zgodnie z treścią § 2 art. 481 k.c. jeżeli strony nie umówiły się co do wysokości odsetek z tytułu opóźnienia lub też wysokość ta nie wynika ze szczególnego przepisu, to wówczas wierzycielowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie.

O kosztach procesu rozstrzygnięto w oparciu o art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c.

Strona powodowa wygrała sprawę w około 70% i dlatego w takim stopniu należy się jej zwrot kosztów procesu.

Koszty poniesione przez powoda wyniosły łącznie 954 zł i obejmowały: opłatę sądową od pozwu – 37 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł oraz koszty zastępstwa radcy prawnego w kwocie 900 zł – § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. 2018, poz. 265). Pozwana w sprawie nie poniosła żadnych kosztów.

Powód wygrał spór w 70%, a przegrał w 30%. Powód winien zatem ponieść z tytułu kosztów procesu kwotę 286,20 zł (30% kwoty ogólnej), a pozwana 667,80 zł (70% kwoty ogólnej).

Mając na uwadze powyższe należało zasądzić od pozwanej na rzecz powoda kwotę 667,80 zł, stanowiącą różnicę pomiędzy kosztami faktycznie poniesionymi a kosztami, które strona powodowa powinna ponieść.